

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pana mgra Macieja Jeża pt.: *Wielowymiarowość poradnictwa społeczności Tarahumara w Meksyku. Ujęcie interdyscyplinarne*, przygotowanej na Wydziale Studiów Stosowanych Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, napisanej pod kierunkiem Pani profesor dr hab. Bożeny Wojtasik oraz promotora pomocniczego Pana doktora Marcina Gołębnika

Przedstawiona do oceny rozprawa ma swoje źródła w osobistych, nietuzinkowych zainteresowaniach ich Autora. Kultura rdzennych grup etnicznych Ameryki Północnej interesowała Go „od zawsze”. Realizując badania zamienił swoje dziecięce i młodzieńcze zaciekawienia w pasję poznawczą kierowaną ku ludom Ameryki Południowej. Takie połączenie i przekształcenie zainteresowań w ambitny i skomplikowany a zarazem trudny w realizacji projekt badawczy ze wszech miar zasługuje na zainteresowanie oraz uznanie. Zwłaszcza, że Autor zajął się społecznością Tarahumarów, do czasu lektury rozprawy nieznanej szerzej recenzentowi. Tarahumara to przedstawicie grupy etnicznej długo stawiającej opór dominacji hiszpańskiej, zachowującej własny język i sporą część elementów dawnej kultury. Zatem wybór obszaru uznaję za walor pracy. Wpisuje się on we współczesne otwarte podejście do odmiennych, nieznanych i dalekich kultur oraz poszukiwanie w nich wartości.

1. Struktura formalna

Praca składa się ze wstępu, rozdziału prezentującego koncepcję badań, dwóch rozdziałów teoretycznych przybliżających istotę poradnictwa oraz uwarunkowania antropologiczno-historyczne kultury Tarahumarów. Rozdział kolejny stanowi szeroki opis badań terenowych prowadzonych we wspólnocie Tarahumara. Trzy ostatnie rozdziały stanowią część empiryczną pracy. Rozprawę puentują *Refleksje końcowe* pomieszczone na 8 stronach. Dzieło zawiera również streszczenia w językach: polskim i angielskim.

Objętościowo rozprawa jest rozległa. W części zasadniczej liczy 319 stron, a łącznie z zestawieniem literatury obejmuje 332 strony. Ponadto zawiera aneks z czterema

załącznikami: - *Przewodnikiem obserwacji uczestniczącej*, - *Scenariuszem wywiadu swobodnego mało ukierunkowanego*, - *Scenariuszem wywiadu swobodnego ukierunkowanego* oraz 50 fotografii obrazujących życie Indian Tarahumara. Ten ostatni, spośród wymienionych załącznik uznać należy za szczególnie cenny dodatek. Fotografie poczynione przez Autora przybliżają miejsca i podmioty badań, uzupełniając słowną narrację.

Struktura w przedstawionym układzie jest przejrzysta.

2. Ocena merytoryczna przedstawionej rozprawy

A. Część teoretyczna rozprawy

Tytuł rozprawy jest jednoznaczny i prawidłowo sformułowany. Wstęp zaproponowany przez Doktoranta mieści się na 6 stronach. Autor zamieszcza tu informację o źródłach motywacji do podjęcia badań będących tematem rozprawy, wyjaśnia stosowane przez siebie terminy *Indianie* oraz *Tarahumara*. Krótko odnosi się do źródeł, przedstawia cel i problemy badawcze a także ukazuje strukturę własnej dysertacji.

Rozdział I nosi tytuł: *Ontologiczno-epistemologiczna koncepcja badań własnych*. Jego zawartość jest wierna tytułowej zapowiedzi. Autor prezentuje ścieżkę osobistych poszukiwań ontologicznych oraz epistemologicznych. Badacz sytuuje się wyraźnie na pograniczu dyscyplin: antropologii kulturowej oraz pedagogiki ze szczególnym uwzględnieniem/osadzeniem w ramach jej subdyscypliny, jaką jest paradoznawstwo. Doktorant z pokorą wyznaje, że określenie drogi postępowania badawczego stanowiło dla Niego, z jednej strony inspirację, z drugiej natomiast spore wyzwanie i trud. Obiera podejście jakościowe oraz paradygmat interpretacyjno-partycypacyjny. Trudno odmówić mu trafności. Ścieżką poznania czyni badanie idiograficzne, zakładające podmiotowe podejście do osób badanych, docieranie do ich przekonań, sądów, wartości, przeświadczeń, emocji, nadziei, przeżyć, doświadczeń. Zdecydowanie podoba mi się idiograficzne ukierunkowanie się na to co jest wyjątkowe, co wyodrębnia się z indywidualności, z tego co powszechne (A.Gałdowa, *Powszechność i wyjątek*, 2000). Doktorant ukazuje swoje przed-sądy i przed-rozumienia, koncentrując się na wielowymiarowości człowieka, wielowymiarowości świata oraz splatania się człowieka ze światem, co dzieje się w procesie wrastania człowieka w kulturę. Rozdział ten kończy Doktorant krótkim przeglądem stanu badań na temat życia Tarahumarów oraz charakterystyką specyfiki badań paradoznawczych.

Należy stwierdzić, że koncepcja badań została w tym rozdziale wyraziście zarysowana. Ukazano ją w sposób pozwalający odtworzyć źródła inspiracji antropologiczno-psychologicznych, model myślenia oraz działania Doktoranta.

Rozdział II nosi tytuł: *Poradnictwo jako działanie społeczne wpisane w kulturę*. Warto tu zauważyć jak w estetyczny sposób zatytułowano tę część. Doktorant wychodzi od definicji pomocy oraz charakterystyki jej form i znaczeń, prezentuje poradnictwo, opierające się na idei wzajemności oraz pomocniczości, mówi o *homo consultans* – *człowieku radzącym się*, terminie wprowadzonym przez nestorkę poradownictwa Panią profesor Alicję Kargulową. W dwóch podrozdziałach ukazuje poradnictwo w perspektywie psychologicznej oraz pedagogicznej. To, co uznaję za cenne to próba odtworzenia i odróżnienia terminów poradnictwo i psychoterapia. Autor ponownie podkreśla, że dla Niego: *Studiowanie literatury przedmiotu nie było to dla mnie łatwym zadaniem, i że gubił się w literaturze zagranicznej, przetłumaczonej na język polski*. Sądzę jednak, że problem w istocie posiada głębsze podłoże i trudności Doktoranta właśnie do tego się odnoszą. Analiza literatury przedmiotu prowadzi Doktoranta do konstatacji o pewnej synonimiczności wielu pojęć i trudności rozgraniczenia ich zakresów oraz odmiennych sposobów rozumienia zjawiska poradnictwa.

Rozdział III zatytułowano: *Antropologiczno-historyczne ujęcie Tarahumarów i ich kultury*. Analiza brzmienia tytułu prowadzi mnie do pytania, czy nie lepsza byłaby postać następująca: *Antropologiczno-historyczne ujęcie kultury Tarahumarów*? Doktorant ukazuje tu kulturę badanego ludu, szeroko przedstawia tło historyczne relacji tubylców z nie-indiańskimi przybyszami, śledzi tzw. „problem indiański” w Meksyku oraz w kontekście funkcjonowania badanej przez siebie społeczności. Lektura rozdziału daje wyobrażenie losów historycznych oraz uwarunkowań współczesnego życia, niezwyklej społeczności charakteryzującej się interesującą kulturą. Autor ukazuje sposoby radzenia sobie przez przedstawicieli ludności miejscowej z inwazją nie-Indian oraz siły (społeczne, gospodarcze i polityczne) stojące naprzeciw nim. Co interesujące i ważne zarazem, treści rozdziału pozwalają zrozumieć nie tylko ideę podboju, wykorzystania i zmarginalizowania ludu Tarahumarów, ale również wielu innych wspólnot i plemion. Autor ukazuje mechanizmy oraz sposoby wyzysku i pauperyzowania rdzennych mieszkańców.

Podsumowując część teoretyczną można stwierdzić, że dookreślono w niej tematykę badawczą. W odczuciu recenzenta przedstawione zagadnienia stanowią właściwe tło dla części empirycznej. Rozdziały teoretyczne charakteryzują się przejrzystością. Zawartość treściowa rozdziałów jest zgodna z ich tytułami. Doktorant wykazuje się dobrą znajomością literatury, umiejętnością analizy przedmiotu, dostrzega związki przyczynowo-skutkowe.

Część metodologiczna

Rozdział IV został zatytułowany *Jakościowe badania terenowe prowadzone wśród Tarahumarów w Meksyku*. To część pracy przedstawiająca szczegółowe aspekty przyjętych w rozprawie rozwiązań metodologicznych. Doktorant ujawnia strategię badawczą, organizację i przebieg badań. Posłużył się metodą terenową, wykorzystując dwie techniki badawcze: obserwację uczestniczącą i wywiad swobodny. Dodatkowo wspomagał się fotografią dla udokumentowania osób, miejsc, zdarzeń itp. Autor przedstawił etapy badań a także dokonał charakterystyki swoich narratorów. Zaprezentowany opis organizacji badań czyta się jak pasjonującą powieść z niecierpliwym oczekiwaniem „co dalej się wydarzy”. Rozdział w sposób przejrzysty prezentuje precyzyjnie drogę postępowania badawczego, jak i peregrynację samego Autora do badanej społeczności. Na tym etapie zwraca już moją uwagę fakt, że badanymi podmiotami są, z jednym wyjątkiem – mężczyźni. Uwzględniając uwarunkowania kulturowe nie czynię z tego zarzutu, akcentuję jednak prawie homogeniczność narracji męskich. Jednocześnie Doktorant w sposób przekonujący uzasadnia ten aspekt swoich eksploracji.

Część empiryczna

Część ta składa się z trzech rozdziałów.

Rozdział V nosi tytuł: *Życie Tarahumarów w badanej społeczności Rejogochi i Basíhuare*. Autor dokonuje szerokiej charakterystyki terenu badań oraz mieszkańców badanej społeczności. Przedstawia warunki życia eksplorowanego ludu oraz sposoby postrzegania świata i człowieka w świecie przez przedstawicieli grupy badanej. Za istotne uznaje również wierzenia Tarahumarów. Nie do końca zgodziłbym się z brzmieniem tytułu podrozdziału: 5. *Aspekt wierzeniowy w życiu Tarahumarów*. Jeśli już pozostać przy terminie *aspekt*, to warto zastosować go w liczbie mnogiej, gdyż w tej części Autor omawia przenikanie się wierzeń tradycyjnych Tarahumarów z kultem oraz obyczajami chrześcijańskimi, głównie katolickimi. Z mojej perspektywy istotny jest podrozdział 6. *Wychowanie według zasady pensar bien y hacer bien (właściwie myśleć i postępować) – prawo zwyczajowe i przekaz pokoleniowy*. Posiada walory pedagogiczne, ukazujące rodzinę jako główną przestrzeń edukacji i rozwoju.

Rozdział stanowi osobistą narrację Doktoranta, inkrustowaną interesującymi fragmentami wypowiedzi narratorów. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że Autor na bieżąco wykorzystuje literaturę prowadząc z nią dyskusję, konfrontując swoje myśli oraz wypowiedzi badanych z perspektywą znawców przedmiotu.

Rozdział VI *Rodzaje doświadczanych przez Tarahumarów problemów i pełnienie roli doradcy w badanej społeczności* to najbardziej rozległa partia pracy. Stanowi zasadniczą część raportu z badań własnych. Zgodnie z przyjętą na bazie inspiracji relacyjną koncepcją życia człowieka Mariana Kulczyckiego Maciej Jeż typologizuje grupy problemów przeżywanych przez przedstawicieli badanej społeczności Tarahumara. Prezentuje je w trzech zasadniczych wariantach: bytowe, podstawowe oraz integracyjne oraz działalność nieformalnych i formalnych doradców. Doktorant drobiazgowo śledzi formy poszczególnych wariantów poradnictwa, identyfikuje je i próbuje zaklasyfikować do typów poradnictwa znanych w kulturze zachodniej.

Co trzeba wyakcentować, to fakt, że doradcy nieformalni są małolicznie reprezentowani. W praktyce jest to jedna osoba - Francisco Cardenal. Ten sam człowiek jest dla Doktoranta głównym źródłem wiedzy o społeczności, „objaśnia mu jej świat”. Autor nie ukrywa tego i Jego narracja ma w jakiś sposób koncentruje się na tym głównym źródle osobowym. Ma pełne prawo wykorzystać ten „znakomity łącznik kulturowy”, znawcę kultury miejscowej i osobę osadzoną w dwóch kulturach miejscowej oraz zachodniej. To równocześnie budzi pewną wątpliwość, czy opowieść Francisco Cardenala o bardzo wielu kwestiach nie jest dotknięta szczególnym subiektywizmem i głównie jego perspektywą?! A nie jest on rdzennym członkiem społeczności Tarahumara. I może sformułuję to w postaci pytań do Doktoranta: W jaki sposób ta sytuacja wpływała/mogła wpływać na sposób prowadzenia badań? Albo, czy ten sposób poznania poprzez jeden dominujący podmiot nie utrudniał Mu odkrywania rzeczywistości obiektywnej?

Nieco szerzej reprezentowana jest grupa doradców formalnych, których Autor rozprawy upatruje w osobach funkcyjnych, sprawujących władzę: *Gobernadores (isérigame)* oraz *Capitanes (capitana)*, *soldados* i *mayores (mayori)*. Oczywiście nie są oni doradcami w naszym rozumieniu, ale jako sądzić można z lektury tekstu m.in. funkcje doradcze realizują.

Podsumowując ten rozdział stwierdzam, że Doktorant w sposób właściwy zaaplikował koncepcję teoretyczną, dokonał trafnej identyfikacji oraz klasyfikacji problemów badanej społeczności oraz określił grupy doradców nieformalnych oraz formalnych, zakreślając zakres ich zadań.

Rozdział VII zatytułowano: *Wielowymiarowość działań poradniczych organizowanych i realizowanych wśród Tarahumarów*. W jego ramach Doktorant przybliży szkołę jako miejsce uczące rozwiązywania problemów życiowych, ukazuje podstawy systemu edukacji Meksyku, edukację szkolną wraz z programami nauczania funkcjonujące w rejonie

Basihuare oraz nauczycieli jako doradców. Szerzej omawia również formy aplikacji w miejscowej szkole pedagogii uciśnionych Paulo Freire'a. W ostatnim podrozdziale prezentuje funkcje tubylczego sądu z udziałem gubernatora. Tytuł podrozdziału: *1.1. Zarys systemu edukacji w Meksyku na poziomie związanym z tematem badań* przybrał niezbyt fortunną postać.

Podsumowując część empiryczną stwierdzam, że udało się Doktorantowi osiągnąć cel pracy, tzn. poznać, zrozumieć i opisać poradnictwo w społeczności Tarahumara, w jego wielowymiarowości. Przedstawił badany lud, w sposób precyzyjny wyodrębnił kategorie doświadczanych przez badanych problemów, wskazał organizowane przez nich formy oraz działania poradnicze. Dokonał również - udanej w moim przekonaniu - próby wyodrębnienia kategorii doradców oraz zakresów pełnionych przez nich funkcji doradczych w badanej społeczności.

Refleksje końcowe zawierają zwarte podsumowanie, ukazujące ewolucję Badacza w trakcie eksploracji oraz trafnie zredagowane konkluzje badań i ich wyników.

Narracja tekstu

Język pracy to dobra polszczyzna. W tekście Doktorant wskazuje niekiedy nazwiska innych autorów lecz nie sygnuje ich przypisami odnoszącymi się do literatury przedmiotu. W pracy spotkać można drobne uchybienia językowe, niekiedy niewłaściwe formy gramatyczne. Są w rozprawie treści drobne powtórki. W przypadku publikacji rozprawy te passusy winny być uporządkowane. Występują w rozprawie zwroty, czy nie w pełni zrozumiałe, czy po prostu „literówki”. Słabszą pod względem poprawności językowej jest część empiryczna. Zapisy cytatu w cytacie, wymagają - moim zdaniem - innej formy zaznaczania. Redakcja tekstu sprawia wrażenie czynionej nieco pośpiesznie. Poniżej zamieszczam kilka wyimków z narracji stosowanej w rozprawie: *Mimo nieznanomości miejscowych zwyczajów, uszanowałem uczestników niedzielnej radę zebrania(s.117). Znając swoją własną kulturę od dziecka, wynachodził ją dla mnie w duchu tekstów naukowych Roya Wagnera(s.126); położnych z dala chatach, (z dala od czego?)(s.132); gwałtowność deszczy(s.136); co zaobserwowałem je w wielu miejscach(s.136), ale też ucząc się na własne potrzeby ważnych umiejętności(s.139); Ze względu na opisane powyżej przedsięwzięcie związane jest z dodatkową dla Tarahumarów możliwością zdobywania żywności,(s.139). która służy dzisiaj jako punkt wzajemnego dialogu pomiędzy współcześnie żyjącymi Tarahumarami a ich dawną kulturą przestrzeń(s.163-164) itd. Wymienione powyżej uwagi odnoszą się do zapisu oraz redakcji tekstu i posiadają charakter techniczny nieumniejszający wartości samego dzieła.*

Bibliografia

Pozycji w literaturze jest ok. 180 (szacunkowo). Zdecydowanie dominują publikacje aktualne. Autor wykorzystał sporo tekstów obcojęzycznych, głównie hiszpańsko i nieco anglojęzycznych. Polska bibliografia zawiera głównie publikacje z obszaru poradownictwa oraz metodologii badań, zagraniczna odnosi się do problematyki historycznej, społecznej Indian południowoamerykańskich, głównie społeczności Tarahumara. W bibliografii nie dokonano pełnego wyróżnienia literatury i netografii.

Podsumowanie oraz konkluzja

Rozprawę postrzegam jako dzieło dojrzałe i w pełni odpowiadające kryteriom stawianym dysertacjom doktorskim. Wnioski dotyczące pracy zbiorę w kilku punktach:

1. Rozprawa ukazując różnorodne aspekty poradnictwa w jednej ze wspólnot etnicznych Ameryki Południowej jawi się w perspektywie pedagogiki, jak również w obszarze nauk społecznych jako eksploracja nowatorska. Doktorant podejmuje istotną problematykę związaną z doświadczeniami poradnictwa we wspólnocie nieznanej, zmarginalizowanej, oddalonej od współczesnych centrów kulturowych.
2. Rozprawa posiada niewątpliwe walory poznawcze oraz, co nie mniej istotne, pewne znaczenie społeczne. Zainteresuje z pewnością osoby wrażliwe na doświadczenia życia przedstawicieli społeczności „ubocza kulturowego”, skolonizowanych, biednych, w przeszłości wykorzystywanych i celowo zmarginalizowanych. Autor stwarza możliwość wypowiedzi swoim badanym, przedstawicielom rdzennej społeczności, której głos nie jest mocno artykułowany ani w Meksyku, ani w świecie. Wybrzmiewające na kartach rozprawy ich wypowiedzi są (u)słyszane – przez Doktoranta i stają się ważne.
3. Doktorantowi udaje się odtworzyć obraz kultury Tarahumarów w różnorodnych aspektach. Ukazuje niezwykle fenomen w kilku odsłonach. Wykorzystuje twórczo obserwację uczestniczącą oraz wywiady. Maciej Jeż łączy zacięcie badawcze z wrażliwością pozwalającą na swobodę poruszania się w obszarze skomplikowanych badań jakościowych. Wrażliwość badacza, wpisana niejako w rolę eksploratora jakościowego w przypadku Doktoranta jawi się jako istotna jego cecha. Zanim przystąpił do badań zapoznał się z badanymi podmiotami teoretycznie a również podjął działania praktyczne, nawiązując odpowiednie kontakty środowiskowe. Wkraczając w wybrany przez siebie obszar badań

postępował delikatnie, szanując obyczaje i wrażliwość przedstawicieli badanej społeczności.

4. Doktorant posiada dobrze opanowany warsztat naukowy. Doktorant osiąga cel, jakim jest poznanie, zrozumienie i opisanie poradnictwa występującego w kulturze Tarahumarów w jego wielu wymiarach. Autor zмага się z obszarem badań i nie wstydy się tego wyjawiać. Jednak w konsekwencji w twórczy i oryginalny sposób przedstawia i rozwiązuje postawiony przed sobą problem. Recenzowane dzieło technicznie pasją osobistego zaciekawienia, zaangażowania, pragnieniem zgłębienia trudnego zagadnienia.
5. Doktorant posiada istotną, choć dość rzadko podkreślaną w pracach badawczych cechę a mianowicie odwagę. Wybiera się na „krańce świata”, pokornie godzi się żyć tam przez kilka miesięcy, w warunkach skromnych oraz wymagających dostosowania się do prostego życia. Uwzględniając kontekst trzeba powiedzieć, że Autor ryzykuje nawet pytając swoich narratorów o pozornie prozaiczne uwarunkowania ich codziennego życia.
6. Doktorant umie obserwować, i co trudniejsze, w realizacji takich badań komunikować się. Warunki dialogowania są niełatwe. Język komunikacji tubylców, jak i badacza, to nie język ojczysty. Porozumiewają się po hiszpańsku, czyli językiem obcym dla obu stron.
7. Wyważona jest forma prezentacji własnych wniosków i analiz, egemplifikowanych wypowiedziami narratorów.
8. Nasuwa się również refleksja, że Autor pokusił się o realizację tematu trudnego. Mógł go zrealizować w warunkach polskich, bez dodatkowego wysiłku przekraczania licznych barier. Z tej perspektywy wyrażam szacunek i uznanie. W trakcie lektury rozprawy myślałem, że miał również wiele możliwości „łatwiejszej” i może nawet bezpieczniejszej realizacji badań o charakterze edukacyjnym w społeczności Tarahumara, np. kierując się w stronę aspektów edukacyjnych i wychowawczych, pełnienia ról społecznych, rodzinnych, wykorzystywania przekazów kulturowych, oddziaływania wspólnoty na działania poszczególnych jednostek itp.

W konsekwencji przytoczonych powyżej argumentów, stwierdzam że przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska Pana mgra Macieja Jeża pt.: *Wielowymiarowość poradnictwa w społeczności Tarahumara w Meksyku. Ujęcie interdyscyplinarne* stanowi

oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i opowiadam się za przyjęciem niniejszej dysertacji doktorskiej do dalszych procedur przewodu doktorskiego.

Andrzej Łodziejczyk